

Dr Daniel K. Darko, Ewangelia Łukasza, Sesja 33, Aresztowanie i ukrzyżowanie, Łukasz 23

© 2024 Dan Darko i Ted Hildebrandt

To jest dr Daniel K. Darko i jego wykład na temat Ewangelii Łukasza. To jest sesja 33, Aresztowanie i ukrzyżowanie, Łukasz 23.

Witamy ponownie w biblijnym cyklu wykładów e-learningowych na temat Ewangelii Łukasza.

Do tej pory omówiliśmy szereg kwestii w Ewangelii Łukasza, ale szczególnie uważnie śledziliśmy tekst Ewangelii Łukasza, zwracając uwagę na każdy werset i każdy rozdział oraz czytając każdy wers. I to właśnie będziemy robić, gdy dotrzemy do końca tej Ewangelii. Niektórzy twierdzą, że być może Ewangelia Jana jest najważniejszą Ewangelią w sposobie, w jaki przekazuje Ewangelię, a mianowicie zbawczą wiedzę o Panu Jezusie Chrystusie światu.

Inni powiedzieli, że być może Marek daje nam zwięzłe zrozumienie tego, co Chrystus przyszedł zrobić i jaką cenę za nas zapłacił. Mogę dodać, jeśli mogę, że być może Łukasz dostarcza nam szczegółu, aspektu Ewangelii, który jest tak kluczowy i istotny dla zrozumienia tego, co Jezus uczynił w szczegółach. Marek pokazuje nam dramatyczne elementy cierpienia Jezusa, więc ci z was, którzy znają film Pasja Chrystusa, wiele z tego filmu opiera się na relacji Marka, aby podkreślić dramatyczną naturę cierpienia.

Dzisiaj, w przedostatnim wykładzie o Ewangelii Łukasza, przyjrzymy się Aresztowaniu i Ukrzyżowaniu Jezusa. Kiedy przejdziemy przez ten test, jedną z rzeczy, które zrobię, będzie to, że poza opowiedzeniem wam podstawowej historii, jak wskazuje Łukasz, podkreślę, jak różni ewangelisci przedstawiają tę historię, a następnie podkreślę pewne rzeczy, które Łukasz jest bardzo szczegółowy w przekazywaniu nam, abyśmy mogli uchwycić przesłanie, które próbuje przekazać Teofilowi i szerszej publiczności w jego czytelnikach. Więc zacznijmy czytać od rozdziału 22 Łukasza, jeśli chcesz, końca rozdziału 22 Łukasza, perykopy, która kończy ten konkretny rozdział, od wersetu 54.

Wtedy go pochwycili, odprowadzili i zaprowadzili do domu arcykapłana, a Piotr siedział z nim z daleka. A gdy rozpalili ogień na środku dziedzińca i usiedli razem, Piotr usiadł między nimi. Wtedy służąca, widząc go siedzącego w świetle i przyglądając mu się uważnie, rzekła: Ten człowiek jest z nim. Lecz on zaprzeczył, mówiąc: Kobieto, nie znam go.

A po chwili ktoś inny go zobaczył i powiedział: Ty też jesteś jednym z nich. Ale Piotr powiedział: Człowieku, ja nie jestem. Po upływie około godziny ktoś inny nalegał, mówiąc: Oczywiście, ten człowiek był z nim, bo i on był Galilejczykiem.

Lecz Piotr rzekł: Człowieku, nie wiem, o czym mówisz. I zaraz, gdy on jeszcze mówił, zapiał kogut. A Pan obrócił się i spojrzał na Piotra.

I Piotr przypomniał sobie słowa Pana, jak mu powiedział, zanim kogut zapieje dziś: Trzykroć się mnie zaprzesz. I wyszedł, i gorzko zapłakał. Ta szczególna opowieść jest bardzo interesująca, gdy przechodzimy przez wydarzenia ostatnich dni Jezusa na ziemi.

Towarzysz, uczeń, ktoś, kogo wybrał, by za nim podążać. Jeden z najbliższych sojuszników, który będzie z nim, gdy nawet wycofa się, by się modlić. Jeden ze sprzymierzeńców, który będzie z nim w dniu przemienienia, zaprzeczy mu.

Może powinienem cofnąć to słowo: zdradzić. Pozwólcie, że użyję słowa zaprzeczyć. Ale jakie wydarzenia do tego prowadzą? Abyśmy nie pospieszyli się za bardzo i nie zapomnieli z poprzednich wykładów o tym, co Jezus powiedział o Piotrze.

Jezus powiedział Piotrowi, jeśli pamiętasz, że Szatan chciał go przesiać, ale on się za niego modlił. Innymi słowy, Szatan, który miał namówić Judasza, by go zdradził, został również poproszony, by posłużył się Piotrem i zwiódł Piotra. Ale Jezus wspominał we wcześniejszej rozprawie, że modlił się za niego.

A jednak Piotr, będąc człowiekiem, nadal próbował później wyrazić nadmierną pewność siebie co do swojej zdolności do naśladowania Jezusa. Że pod żadnym pozorem nie zawiedzie Jezusa. Ale Jezus przypomniał mu, że zaprzeczy, że Go zna.

W związku z tym odszedł i powiedział, że to nie będzie możliwe. Jeśli wolisz parafrazę, to nie mogło być. W tej opowieści o zaparciu się Piotra, człowiek uświadamia sobie kilka rzeczy.

Kiedy Jezus został aresztowany po posiłku, a Judasz gestem nakazał pocałunek, zaprowadzili go do domu arcykapłana. Scena rozgrywała się w pałacu arcykapłana w Jerozolimie. Niektórzy ewangelisci nazywają tego arcykapłana Kajfaszem.

Łukasz nie wspomina imienia. Teraz widzimy, że wydarzenie to rozgrywa się wieczorem. Na początku rozdziału 22 dowiadujemy się, że spotkali się wieczorem na Paschę, a jego aresztowanie i wszystko inne rozgrywało się wieczorem.

Gdy dotarli na dziedziniec, pogoda najwyraźniej robiła się zimna, więc podpalili środek rezydencji. Niektórzy ludzie otoczyli ogień, próbując się ogrzać, podczas gdy Jezus stał, aby zostać przesłuchanym przez arcykapłana. Łukasz mówi nam, że w

takich sytuacjach, gdy Jezus był w odległości słyszalnej tego, co Piotr mógł powiedzieć, i gdy Piotr i Jezus mogli się dobrze widzieć, wydarzenia potoczyły się tak, jak Jezus przepowiedział Piotrowi. W relacji Łukasza znajdujemy, że Łukasz chciał przedstawić nam Piotra jako ucznia.

Łukasz użył słowa podążać. Poszedł za Jezusem, słowem, którego lubi używać, aby podkreślić bycie uczniem. Tak więc Piotr poszedł za Jezusem, ale Łukasz chce, abyśmy wiedzieli, że poszedł za Nim jako uczeń, ale poszedł za Nim z wahaniem, więc poszedł za Nim z dystansu.

Okoliczności wyglądały bardzo krucho i groźnie. I tak Piotr, dla dobra własnego dobra i bezpieczeństwa, pozostał naśladowcą, ale naśladowcą z dystansu. Abyśmy nie myśleli, że Piotr był zbyt słaby i zbyt nieczuły, pozwólcie, że przypomnę, że reszta uczniów nie była na scenie, ale tylko Piotr jest tutaj w tym czasie.

Kiedy tam wszedł, wmieszał się w tłum ludzi dookoła, jakby Łukasz próbował nam pokazać, że wraz ze zbieraniem się tłumu Piotr próbował się wpasować, aby nikt nie wiedział, że jest obecny. Czy to nie było fajne? Wicie, czasami próbowałem przypominać uczniom, kiedy czytaliśmy Ewangelię Łukasza, że powinniśmy pamiętać o Piotrze i przypominać sobie o nim. Podążamy za Jezusem jako uczniowie, ale kiedy sytuacje życiowe są groźne, podążamy z dystansu do tego stopnia, że w miejscu pracy, w miejscu, w którym twierdzenie, że jesteśmy naśladowcami Jezusa, nie sprawi, że staniemy się popularni lub wystawimy się na kpiny.

Mamy nadzieję wbrew nadziei, że ludzie nie dowiedzą się, że jesteśmy chrześcijanami. Piotr robił coś takiego. Kiedy wmieszał się w tłum, myślał, że wciąż obserwuje, co dzieje się z jego mistrzem, ale udało mu się mieć wystarczające przykrycie.

Och, ale Łukasz powie, że Piotr się pomylił. Piotr się pomylił, ponieważ zobaczylibyśmy coś innego. W przeciwieństwie do Ewangelii Mateusza i Ewangelii Marka, gdzie Piotr zaparłby się Jezusa trzy razy, zanim kogut zapieje.

W Ewangelii Łukasza wszystkie te zaparcia będą miały miejsce na jednym dziedzińcu. Powinieneś wiedzieć, że w Ewangelii Mateusza i Marka niektóre zaparcia miały miejsce poza dziedzińcem. W Ewangelii Łukasza wszystkie trzy miałyby miejsce na tym samym dziedzińcu.

Później podkreślę pewne różnice między Ewangelią Łukasza a pozostałymi trzema Ewangeliami, ale chcę również przypomnieć o fakcie, że kiedy Piotr zaprzeczył znajomości Jezusa, należy pamiętać o kilku rzeczach. Po pierwsze, kiedy Piotr zaprzeczył znajomości Jezusa, było tak, jakby nie miało to znaczenia, dopóki nie nawiązał kontaktu wzrokowego z Jezusem. Kogut pieje, gdy nawiązuje kontakt

wzrokowy z Jezusem, obaj wiedzą, że Jezus usłyszał, co Piotr mówi, i jest jasne, że coś się wydarzyło.

I wtedy, dla mnie, w tych opowieściach, padło jedno z najważniejszych słów, i on pamiętał. Pamięć. Piotr, pamiętając to, czego nauczył go lub powiedział mu Jezus, zamierza przygotować platformę do pokuty.

Wyjdzie i będzie płakał. Piotr może się zachwiać i zaprzeczyć Jezusowi, ale ten sam Piotr będzie pamiętał to, czego go nauczono. Na tej podstawie będzie żałował, będzie płakał, będzie wyrażał swój żal i powiedziano nam, że płakał gorzko.

Ten gorzki płacz może być przejawem wstydu, wyrzutów sumienia i skruchy. Tak, zaparł się Jezusa, ale coś się zmienia w tym człowieku. Zanim przejdę do podkreślenia kilku rzeczy na temat zaparcia się Jezusa, o których myślę, że chcielibyście wiedzieć więcej, aby naprawdę zrozumieć niektóre rzeczy dziejące się w Ewangelii Łukasza, bardziej niż w innych Ewangeliach, chcę pokazać wam paralelę między Ewangelią Łukasza a innymi Ewangeliami.

W Ewangelii Łukasza Piotr najpierw zapiera się Jezusa młodej dziewczynie, a następnie drugą osobą, której zapiera się Jezusa na dziedzińcu, jest mężczyzna. A trzecią osobą jest mężczyzna w Ewangelii Łukasza. Ale kim są aktorzy w Ewangelii Marka? Marek mówi, że Piotr rzeczywiście trzy razy zaprzeczył znajomości z Jezusem przed sądem.

Ale w przeciwieństwie do Łukasza, Marek wskazuje, że siódma dziewczyna, lub jeśli wolisz to przetłumaczyć, niewolnica, niewolnica, zapytała go dwa razy. Tak więc, jedna dziewczyna odegrała kluczową rolę w tym, że Piotr zaparł się Jezusa dwa razy. A potem, za trzecim razem, kiedy zaprzeczysz Jezusowi, będzie to coś, co zostanie wywołane przez pytanie osób postronnych.

W Ewangelii Mateusza aktorzy są również przedstawieni nieco inaczej. W Ewangelii Mateusza była to siódma dziewczyna, potem inna dziewczyna, a trzecia to osoby postronne. To znaczy, że w Ewangelii Mateusza dwie kobiety pytają Piotra, czy znał Jezusa, a Piotr zaprzecza, że znał Jezusa.

Ostatecznie, co się wydarzy, to to, że w Ewangelii Marka, kiedy zaprzeczył znajomości Jezusa tym dwóm dziewczynom, obserwatorzy przyjdą później, kiedy Jezusa nie będzie nawet na podwórku. Tam obserwatorzy również zapytają, czy znał Jezusa, a on zaprzeczy znajomości Jezusa. Portret aktorów Jana jest dość interesujący.

W Ewangelii Jana Jan mówi nam, że Piotr zaparł się Jezusa, ale Jan nie daje nam nawet żywego opisu, czy Piotr zaparł się Jezusa trzy razy, czy dwa razy. Ponieważ Jan przedstawia ich jako pytających Piotra, czy znał Jezusa tylko raz, a Piotr zaprzeczył

znajomości Jezusa w tym czasie. A potem, według Jana, sługa arcykapłana również zapytałby Piotra, czy znał Jezusa.

A Piotr powie, że nie. Teraz, żebyście nie byli zdezorientowani tymi rzeczami, zwróciłem waszą uwagę na różnice aktorów, którzy skłoniliby Piotra do zaparcia się Jezusa, nie po to, aby pokazać ogromną rozbieżność w ewangeljach, ale aby pokazać wam, że być może Łukasz w szczególności jest zainteresowany pokazaniem najpierw służącej głębokiego aktu upokorzenia, gdzie dorosły mężczyzna, w obawie o swoje życie przed młodą dziewczyną, zaprzeczyłby znajomości Jezusa, kogoś, kogo śledził, kogoś, kto był tak instrumentalny w jego życiu. Dowiadujemy się, że Łukasz próbował trochę uratować Piotra, pokazując, że po zaparciu się Jezusa służącej Piotr otrzyma dwie inne szanse od mężczyzny, dzięki którym zaprzeczy znajomości Jezusa.

To bardzo interesująca rzecz do zaobserwowania. Ale dla tych, którzy śledzą to jako studenci Biblii lub badacze Nowego Testamentu lub jako członkowie Kościoła, którzy są ciekawi i próbują zbadać więcej, chciałbym zachęcić was do dalszego zgłębiania. To jeden z tych tematów, które zachęcam do dalszego zgłębiania, drążenia, odkrywania, czym aktorzy różnią się w Ewangelii Łukasza od tych w Ewangelii Marka i Mateusza, a nawet Jana.

Zrobiłem trzy, które skłoniły mnie do zaprzeczenia. Ale wracając do Łukasza, chcę zwrócić waszą uwagę na coś, co uważam za bardzo, bardzo znaczące w programowej naturze Łukaszowego portretu zaparcia się Jezusa przez Piotra. Łukasz faktycznie przedstawia coś bardzo interesującego w swojej relacji.

Przedstawia, że Piotr powiedział młodej dziewczynie, kobiecie, nie znam go, gdy zapytano go, czy zna Jezusa. Łukasz zwraca naszą uwagę na fakt, że Piotr faktycznie zaparł się Jezusa jako osoby, singla, w tym przypadku. Następnie, w drugim przypadku, gdy mężczyzna przyszedł do Piotra, mężczyzna faktycznie umieścił to w całości, jakby Piotr należał do grupy uczniów.

I tak, powiedział, ty również jesteś jednym z nich. Jesteś jednym z tych, którzy podążają za Jezusem. Przechodzi od wyłączonego lub szczególnego Jezusa do grupy Jezusa, uczniów Jezusa, których Piotr również zaprzeczy przynależności do grupy wewnętrznej.

A potem Łukasz przedstawia nam kolejny portret, w którym trzecie pytanie, które zadał człowiek, dotyczyło jego regionu, jego tożsamości, skąd pochodzi. Ty również musisz być, musisz być jednym z nich, powołując się na jego pochodzenie, aby powołać się na tożsamość, region, z którego pochodzi, a Piotr nadal będzie temu zaprzeczał. Innymi słowy, nawet trzy razy zaprzeczył, że znał Jezusa osobiście.

Zaprzeczył przynależności do uczniów Jezusa. I zaprzeczył nawet sednu swojej tożsamości jako kogoś, kto pochodził z Galilei, kto przypadkiem dzielił tę zbiorową

tożsamość z Jezusem, a nawet z innymi. Na sądzie arcykapłanów nie tylko miała być to okazja dla Piotra, by trzy razy zaprzeczył znajomości z Jezusem przed korkiem, ale także powiedziano nam, że Jezus przejdzie przez poważne drwiny.

Tutaj chciałbym przypomnieć, że czytając werset 61 lub 63, mężczyźni, którzy trzymali Jezusa w areszcie, szydzili z niego, bijąc go. Zawiazali mu też oczy i pytali, prorokuj, kto cię uderzył? I mówili wiele innych rzeczy przeciwko niemu, bluźniąc mu. Tutaj chcę zwrócić waszą uwagę na bardzo, bardzo ważny problem kultury śródziemnomorskiej.

W opowieściach o aresztowaniu i ukrzyżowaniu raz po raz natykamy się na słowo szyderstwo. Teraz, jeśli jesteśmy w Ameryce, to nie jest to wielka sprawa. Jak powiedział jeden z moich byłych studentów z innego uniwersytetu, który jest księdzem, afrykańskim księdzem z Afryki Wschodniej i kraju Afryki Wschodniej, och, w Ameryce wydaje się, że nie mają wstydu.

Przypominam mu, że to nie jest kultura wstydliva. To kultura bezwstydną. To jest kraj wolności i dom odważnych.

Po prostu robimy rzeczy. Ale widzisz, w starożytnej kulturze śródziemnomorskiej, w kulturze honoru i wstydu, kpienie mogło być tak samo szkodliwe, jak dźgnięcie nożem. Wyśmiewanie kogoś publicznie, aby go zawstydzić, może go zniszczyć psychicznie i emocjonalnie.

Dlatego właśnie spotykasz się z wydarzeniami prób, w których stale próbuje się kogoś wyśmiać, ośmieszyć lub zawstydzić. Ponieważ wstyd jest powodem, dla którego ktoś może chcieć umrzeć, ponieważ został publicznie zawstydzony. Innymi słowy, to, co robiono Jezusowi, miało na celu zniszczenie go publicznie przed tłumem.

A co oni by zrobili? Jak nam powiedziano tutaj, drwiny będą obejmować nawet fizyczne drwiny. Zawiążą mu oczy i poproszą go, żeby prorokował. Oni, przepraszam, zawiążą mu oczy, a potem, kiedy już mu zawiążą oczy, znajdą kogoś, kto go pobije.

A potem powiedzą, jeśli jesteś naprawdę wystarczająco duchowy, jeśli jesteś naprawdę Mesjaszem z Galilei, czy możesz nam teraz powiedzieć, kto cię pokonał? Ponieważ zawiazaliśmy ci oczy i nie mogłeś zobaczyć tej osoby. I w próbie upokorzenia go do szpiku kości na arenie publicznej. Duchowo, to niemal podważa całe duchowe przedsięwzięcie, którym Bóg posłużył się, aby dokonać rzeczy, które uczynił, głosząc królestwo Boże i wprowadzając królestwo Boże w życie ludzi.

Verbalnie, znęcali się nad nim. Mówili różne rzeczy, jak pisze tam Luke. Mówili mu różne rzeczy.

Przyjaciele, co on zrobił, żeby na to zasłużyć? Nie zrobił nic. Dlaczego został aresztowany? Postawiono mu fałszywe zarzuty. Wiemy, że w ostatnich dniach w Jerozolimie jego służba w świątyni wywołała już tak wiele reakcji, jak wskazałem wam, gdy przyjrzelіśmy się rozdziałowi 20.

Nie zrobił nic złego. Ale w tym momencie próbowali go zabić. Próbowali zniszczyć go psychicznie i emocjonalnie, szydząc z niego.

Ale potem, spójrzmy. Z domu arcykapłana, arcykapłana, zaprowadzą go do Sanhedrynu. Spędził całą noc w domu arcykapłana, przechodząc przez wszystkie te tortury, jeśli chcesz.

Gdy nadszedł dzień, zebrało się zgromadzenie lub rada starszych ludu, arcykapłani i uczeni w Piśmie, i zaprowadzili Go do swojej rady, i powiedzieli: Jeśli jesteś Mesjaszem, jeśli jesteś Chrystusem, powiedz nam. Lecz On im powiedział: Jeśli wam powiem, nie uwierzycie, a jeśli was zapytam, nie odpowiecie.

Ale odtąd Syn Człowieczy będzie siedział po prawicy mocy Bożej. Więc wszyscy powiedzieli: Czy jesteś więc Synem Bożym? Powiedział im: Mówicie, że jestem. Wtedy powiedzieli: Jakiego jeszcze świadectwa potrzebujemy? Sami otrzymaliśmy je z Jego własnych ust.

Jezus został zaprowadzony do Sanhedrynu. Tak szybko, pozwólcie, że przypomnę wam, co obejmuje ta rada. Czytaliśmy o radzie, a wy mogliście słyszeć o Sanhedrynie coraz więcej.

Ale pozwólcie mi wyjaśnić, że próbuję przedstawić wam różne grupy w Judaizmie Drugiej Świątyni. Sanhedryn, lub rada, o której tu mowa, jest najwyższą religijną radą Żydów. Ta konkretna grupa zajmowała się wszelkiego rodzaju prawami i regulacjami dotyczącymi religii i tradycji religijnych Żydów.

Ludzie, którzy łamią prawo, są decydowani, a sprawy związane z ich kulturą religijną są decydowane przez tę radę. Rada składa się z 23 lub 71 członków na raz. A jeśli rada znajduje się w mieście, a niektóre miasta będą miały swój własny Sanhedryn, jeśli lubisz mini-Sanhedryn, będzie 23 sędziów w grupie, która decyduje w sprawach religijnych.

Ale najwyższa rada, czyli Sanhedryn, który zebrał się w Jerozolimie, będzie tą, przed którą Jezus zostanie przedstawiony wraz z 71 starszymi i kapłanami, w tym arcykapłanem, który będzie decydował. Zazwyczaj spotykali się w świątyni i decydowali w sprawach religii, czy Jezus łamał prawa żydowskie, czy nie. Powinieneś wiedzieć, że o ile wiemy o dacie ich istnienia, konstytucja Sanhedrynu powstała w 57 r. p.n.e., po przybyciu Rzymian, aby przejąć władzę. Następnie Rzymianie ustanowili

ten reżim i kazali Żydom podejmować wiele decyzji, które byłyby podejmowane w ich sprawach religijnych.

Po 70 r. n.e., kiedy świątynia została zniszczona, wpływ Sanhedrynu znacznie zmaleł. Jednak uczeni zajmujący się judaizmem Drugiej Świątyni zwrócili naszą uwagę na fakt, że nadal istnieją, będąc jedynie marginalnymi w swoich uprawnieniach do V wieku n.e. Grupa ta miała wpływ w tym sensie, że w tym okresie, czy to było prawo rzymskie, czy zwyczajowe zasady w grze, jeśli pojawiło się coś związanego z religią żydowską, ta rada decydowała, gdzie ludzie złamali prawo, a ta rada następnie ustalała należną karę lub niezbędne kroki, które są wymagane, aby zająć się tą konkretną kwestią.

Sanhedryn, który znamy, spotykał się codziennie w ciągu dnia, z wyjątkiem szabatu lub specjalnych świąt żydowskich. To właśnie tutaj powinniśmy wiedzieć o różnicy między relacją Łukasza a relacją innych ewangelistów, którzy sugerowali, że rada spotykała się w nocy. Nie mamy historycznego precedensu, aby zasugerować, że ten najwyższy Sanhedryn faktycznie spotykał się w nocy.

Wiemy, że chyba że w tej konkretnej sytuacji było to tak spektakularne i tak wyjątkowe, że spotkali się dla Jezusa. W przeciwnym razie spotykali się w ciągu dnia i normalnie nie spotykali się w szabat, ale spotykali się specjalnie w komnacie w świątyni, którą faktycznie uznali za odpowiednią do swoich spotkań. Kiedy Jezus został przyprowadzony do Sanhedrynu, pamiętaj, że został przyprowadzony do Sanhedrynu z domu arcykapłana po tym, jak został wyśmiany, wyśmiany i zawstydzony na wiele sposobów.

Przed Sanhedrynem, jak przeczytałem wcześniej, Jezus miał stanąć przed kilkoma oskarżeniami. W przeciwieństwie do Marka, powinienem zauważyć, że ich pojawienie się i proces przed Sanhedrynem nie obejmowały świadków. W rozdziale 14 Ewangelii Marka, wersetach od 56 do 59, dowiadujemy się, że Jezus zostanie osądzony przez Sanhedryn i pojawią się fałszywi świadkowie, którzy zeznają, że to jest człowiek, który powiedział, że zniszczy świątynię i ją odbuduje i tak dalej.

Łukasz nie wprowadza tych świadków do rozmowy. To jest w relacji Marka. Pierwsze pytanie, jakie mu stawiamy w Sanhedrynie, brzmi, czy jest Chrystusem czy Mesjaszem.

Drugim pytaniem byłoby, czy jest synem Boga. W obu przypadkach udziela niechętnej odpowiedzi. Odpowiedź nie jest do końca satysfakcjonująca, ale wydaje się, że w relacji Łukasza Łukasz przedstawia nam, że jest to grupa ludzi, którzy już zdecydowali, co zrobić z Jezusem przed procesem; rozpoczęli formalności.

I tak, wygląda na to, że Jezus również na nich grał. Och, mówisz syn Boży. Okej, mogę ci powiedzieć, że zobaczysz manifestację mocy syna Bożego. I mówisz, och, więc

właśnie powiedziałeś, że jesteś Mesjaszem? Powiedział, nie, nie, nie, powiedziałeś tak.

Ta wymiana zdań była wstępna, ale sugerowała, że wymiana zdań była kwestią, w której Sanhedryn już zdecydował, co chce z nim zrobić. Ponieważ nie mieli uzasadnionych podstaw do procesu i uzasadnionych spraw, które można by przeciwko niemu wnieść, będą się powtarzać, aby zobaczyć, co się przyjmie. Jeśli coś się przyjmie, mogą to wykorzystać jako główny zarzut.

Nie są uprawnieni do wydawania wyroków śmierci przez ukrzyżowanie. Z przyczyn religijnych mogą wydawać wyroki śmierci przez ukamienowanie, jeśli chodzi o bluźnierstwo. Ale ponieważ nie są uprawnieni do wydawania wyroków śmierci przez ukrzyżowanie, spróbują osądzić niektóre z tych zarzutów.

Jeśli się przykleją, zaprowadzą ich do Piłata, a ostatecznie Piłat podejmie decyzję, ponieważ Piłat jest w mieście. Pamiętaj, że to święto Paschy. Pałac Piłata znajduje się głównie w Cezarei.

Ale przychodzi do swojego małego miejsca w Jerozolimie podczas świąt, aby tam być, na co przyłączy się do Żydów, aby świętować to wydarzenie. Tam również uszczęśliwi Żydów, wybacząc jednej lub dwóm osobom ich wyboru, aby pokazały gest uczestnictwa w tej Paschy, w której świętują uwolnienie Boga od niewoli lub zniewolenia Egipcjan. Teraz począwszy od 23.

Znajdujemy tu zatem, że cała ich kompania powstała i przyprowadziła Go przed Piłata, to jest Sanhedryn. Zaczęli Go oskarżać, mówiąc, że znaleźliśmy tego człowieka, który zwodzi nasz naród, zabraniając nam płacić podatek Cesarowi i mówiąc, że sam jest Chrystusem, królem. I zapytał Go Piłat: Czy Ty jesteś królem żydowskim? A On mu odpowiedział: Tak powiedziałeś.

Wtedy Piłat powiedział do arcykapłanów i krzyża: Nie znajduję żadnej winy w tym człowieku. Ale byli agenci, którzy mówili, że podburzał lud, nauczając w całej Judei i Galilei, aż do tego miejsca. Gdy Piłat to usłyszał, zapytał, czy człowiek ten jest Galilejczykiem.

A gdy się dowiedział, że należy do jurysdykcji Heroda, odesłał go do Heroda, który sam był w Jerozolimie w tym czasie. Gdy Herod ujrzał Jezusa, bardzo się ucieszył, bo od dawna pragnął Go zobaczyć, bo słyszał o Nim i miał nadzieję Go zobaczyć, zobaczyć jakiś znak dokonany przez Niego. Więc długo Go wypytywał, ale On nic nie odpowiedział.

Arcykapłani zaś i uczeni w Piśmie stali przy nim, gwałtownie go oskarżając. A Herod ze swoimi żołnierzami zlekceważył go i wyśmiał. Potem, przyodział go w okazałe szaty, odesłał go z powrotem do Piłata i Heroda.

I Piłat zaprzyjaźnił się ze sobą tego samego dnia. Przed tym dniem byli wrogo nastawieni do siebie. Szybko, część obserwacji, które należy tu poczynić, to to, że Jezus został przyprowadzony do Piłata, który jest w mieście z powodu święta i trzeciego stopnia zarzutów przeciwko niemu.

Po pierwsze, powiedzieli, że Jezus faktycznie wprowadzał w błąd cały naród. Drugim zarzutem, poziomem przeciwko niemu, było to, że zabraniał ludziom płacenia podatków Cesarowi. I po trzecie, powiedzieli, że twierdzi, że jest królem Żydów.

Należy zauważyć, że te oskarżenia przed rzymskim urzędnikiem mają poważne implikacje. Nie sformułowali tych oskarżeń jako kwestii niewiedzy. Sformułowali je, ponieważ jeśli Jezus wprowadza cały naród w błąd, to podważa struktury rzymskiej jurysprudencji i struktury, które Rzymianie wprowadzili, aby zapewnić pokój w tym miejscu.

Jeśli zabrania ludziom płacenia podatków, jest to zniewaga dla samego Cezara w Rzymie i dlatego spada na ręce Piłata, aby zdecydował o losie, ponieważ nie jest to kwestia religijna. Jeśli twierdził, że jest królem Żydów, twierdzi, że jest, jeśli nie filią Cezara, to kimś, kto próbuje zająć miejsce króla. Poważne zarzuty.

Czy są one oparte na czymś? Nie. W rzeczywistości najbliższe jest rozdział 20, kiedy Jezus został zapytany i otrzymał monetę, jeśli pamiętasz, kiedy został poproszony o wyjaśnienie, czy powinni płacić podatki Cesarowi, czy nie, i wyjaśnił to dobrze, jak rozwinąłem w tej serii wykładów. Jezus nigdzie w Ewangelii Łukasza, o której wiemy, nie powiedział, że ludzie nie powinni płacić podatków Cesarowi, ale to zostało powiedziane przeciwko niemu.

Czy twierdził, że jest królem Żydów? Inni mówią coś w tym stylu, czego nie zaprzeczył. Zasugerował, że być może żydowskie oczekiwanie Mesjasza rozwija się w jego pracy, ale sam tego nie zmienił, aby zasłużyć na te oskarżenia przeciwko niemu. Ale te oskarżenia były dobrze sformułowane, ponieważ jeśli nie rozumiesz jurysprudencji i kwestii, o które tu chodzi, jest to przeszkoda w rozstrzygnięciu żydowskich spraw religijnych.

Muszą sformułować zarzuty, które są szerszymi kwestiami obywatelskimi i karnymi, które trafią na biurko rzymskiego prefekta, aby to on mógł podjąć decyzję. To dobra próba, ale nie utrzymają się. Piłat wspomni, że nie znajdzie wiele w tym, co przedstawiają.

Jako prefekt, jasne jest, że Piłat ma uprawnienia, co jest nazywane w łacińskim wyrażeniu *ius gladii*, uprawnienia do wydawania kary śmierci, aby to doprowadzić i robili wszystko, aby odwołać się do Piłata, aby powołał się na karę śmierci. Ale Piłat oświadcza przy trzech okazjach, że nie znajduje dowodów, które pasują do zarzutów

postawionych Jezusowi. Tak więc, nie wiedząc, co zrobić, gdy miał tę wymianę zdań z członkami Sanhedrynu, Piłat próbował znaleźć łatwą drogę i kazał im powiedzieć, że wywołał zamieszanie i nauczał wszystkich tych rzeczy nawet w Galilei.

Powiedział, że tak, wspomniawszy o Galilei. Czy jest prawdopodobne, że to od Boga? Powiedział, że tak, okej, więc Herod jest w mieście. Herod był tym, który zarządzał Galileą. Więc wyślij go do Heroda i zobacz, czy Herod może zająć się tą kwestią.

Piłat w istocie już powiedział, że nie widzi w tym człowieku żadnej winy. Ale ludzie upierają się, że nie wiedzieli, że dają mu wolną rękę, gdy wspominają o Galilei. Więc teraz mówi, wyślijcie go do Heroda.

Cóż, wiemy, że Herod był bardzo zadowolony, widząc Jezusa, ponieważ usłyszał o posłudze Jezusa w Galilei i miał nadzieję, że Go zobaczy, nawet spodziewając się, że Jezus dokona dla niego kilku cudów. Ale jest jeszcze coś innego, co dzieje się tego dnia, co mnie pasjonuje, jeśli jestem na ambonie. W tym dniu, gdy rozgrywały się formalności, gdy zaparcie się Piotra doprowadzi do wspomnienia, a zatem do pokuty, zobaczymy również, że dwaj świeccy przywódcy, którzy nie mieli dobrych relacji, staną się przyjaciółmi dzięki Jezusowi.

Pozwól, że opowiem ci, co się tu działo. Herod był opętany władzą. Lubił władzę.

Ale Piłat nie chciał uznać władzy Heroda. Więc Piłat miał problemy z Herodem przez cały ten czas. Więc skierowanie sprawy do Heroda przez Piłata oznaczało potwierdzenie statusu Heroda.

Jeśli jesteś Herodem, to po raz pierwszy mówisz, że Poncjusz Piłat jest różowy. Pamiętaj, że Herod ma idumejskie pochodzenie, twierdząc, że pochodzi z Palestyny. Piłat jest bezpośrednim wysłannikiem Rzymu.

I to napięcie istniało od dawna. Ale teraz Piłat wysłał Jezusa do Heroda. Tam zobaczymy, że Herod również nie znajduje żadnego konkretnego przypadku przeciwko Jezusowi.

Więc jego żołnierze dołączają do jego żołnierzy, aby wyśmiać Jezusa, publicznie go wyśmiać, spróbować zastosować więcej tortur psychologicznych i odesłać Jezusa do Piłata. Oto, co się tu dzieje. Łukasz mówi, że zanim spróbujemy zrzucić winę na wszystkich ludzi, to przywódcy są tymi, którzy chcą dopaść Jezusa, a nie wszyscy.

W przeciwieństwie do innych Ewangelii, w których reszta ludu krzyczy i płacze, próbując doprowadzić do aresztowania i ukrzyżowania Jezusa. A Łukasz, cała ta orkiestracja pochodzi od przywódców, od domu arcykapłana do Sanhedrynu. Sanhedryn nauczał, że w normalnych okolicznościach chcesz wysłać przestępcę lub kogoś, kto zasługuje na to, by zostać doprowadzonym do Piłata.

Nie potrzebujesz całego Sanhedrynu. Łukasz mówi, że cały Sanhedryn poszedł do pałacu Piłata, aby wydać Jezusa. Nie znalazł nic.

Krzyczeli. Powiedział, idź do Heroda. Herod był szczęśliwy.

Powiedział Jezusowi, że będziemy czynić cuda. Zadał mu kilka pytań. Jezusowi to nie przeszkadzało.

Więc jeszcze bardziej go wyśmiewają. Śmieją się. Poniżają go i odsyłają z powrotem do Piłata.

Dwa zarzuty. Piłat, po pierwsze, nie znalazł żadnej winy u Jezusa. Po drugie, Herod nie znalazł żadnej winy u Jezusa.

Nawet żydowscy przywódcy, którzy próbowali znaleźć błąd w Jezusie, po prostu próbowali. Próbowali zobaczyć, co się przyklei, ale nic nie przykleiło się od wersetu 13 rozdziału 23.

Ale wszyscy tak, wszyscy tak, ale wszyscy razem zawołali, precz z tym człowiekiem, a nam wypuścili Barabasa, człowieka, który został wtrącony do więzienia za bunt, jękał się w mieście i za morderstwo. Piłat przemówił do nich raz jeszcze i chciał wypuścić Jezusa. Ale oni krzyczeli, ukrzyżuj, ukrzyżuj go.

Wtedy zapytał ich dlaczego. Co złego uczynił? Nie znalazłem w nim żadnej winy zasługującej na śmierć. Ukarzę go więc i uwolnię. Ale byli agenci domagający się Pana Chrystusa, aby został ukrzyżowany.

I ich głosy przeważały. Więc Piłat postanowił, że ich żądanie powinno zostać spełnione. I uwolnił człowieka, który został wrzucony do więzienia za bunt i zabójstwo.

A za którym prosili, a On wydał Jezusa ich woli. Gdy Go wyprowadzili, pochwycili niejakiego Szymona Cyrenejczyka, który wracał z pola, i włożyli na niego krzyż, aby go niósł za sobą, za Jezusem. A szła za Nim wielka rzesza ludu i kobiet, które płakały i płakały nad Nim.

Lecz Jezus zwrócił się do nich i rzekł: Córki jerozolimskie, nie płaczcie nade mną, ale płaczcie nad sobą i nad waszymi dziećmi. Oto bowiem nadchodzą dni, kiedy mówić będą: Błogosławione niepłodne i łona, które nie rodziły, i piersi, które nie gnieździły się. Wtedy zaczną mówić do gór: Pójdźcie za nami, a do pagórków: Przykryjcie nas.

Jeśli zrobią te rzeczy z drewnem, kiedy drewno jest zielone, co się stanie, kiedy wyschnie? Pozwólcie, że szybko przeprowadzę was przez niektóre z rzeczy, które się

tu dzieją. Jezus zostaje skazany na śmierć, nie za zło, które wyrządził. Ale bez rozwijania tematu, jak zrobiliby to inni ewangelisti, Łukasz właśnie poinformował nas, że Piłat zamierza ułaskawić jedną osobę w więzieniu, aby zadowolić publiczność w ramach obchodów Paschy.

A publiczność zdecydowała się pozwolić odejść mężczyźnie, który był odpowiedzialny za zamieszki i morderstwo, i pozwolić zabić Jezusa. Czy byłeś w środowisku, w którym wiedziałeś, że niewinni są wysyłani do więzienia, a winni są wypuszczani z powrotem do społeczeństwa? Jezus był w tym chórze, a oni krzyczeli, aby go ukrzyżować. A ponieważ zwyczajem Piłata jest uwolnienie jednej osoby jako ułaskawienie dla ludu, uwolnił Jezusa.

Widzimy tutaj, że Piłat powtarza trzy razy, że Jezus jest niewinny, ale to nie wystarczy. Publicznym wyborem do ułaskawienia jest Barabasz, a nie Jezus. Oto nadchodzi Żyd z Cyreny, Szymon, który mieszkał w diasporze w Afryce Północnej.

W rzeczywistości Marek przypomina nam imiona swoich dzieci. Widzieli go, gdy prowadzili Jezusa na ukrzyżowanie. I mówią, oto Afrykanin, weźmy go.

Mam na myśli, że wiesz, do czego zmierzam, ponieważ jestem Afrykaninem. To Żyd, który żył w diasporze w Afryce Północnej. Wiesz, lubię wspominać, że kiedykolwiek myślimy o Afrykanach i jakichkolwiek kłopotach, jakie mają Afrykanie, jednym z portretów Łukasza w tej historii jest próba pokazania, że były kobiety uczennice Jezusa, a Szymon Cyrenejczyk stał się uczniem Jezusa, który poniesie swój krzyż do miejsca, gdzie zostanie ukrzyżowany.

Więc nawet gdy ci, którzy zamierzali ukrzyżować Jezusa, myśleli, że stawiają Szymona Cyrenejczyka w złym miejscu, nie wiedzieli, że stawiają go na honorowym miejscu, aby był tym, który uratuje zbawiciela świata przed upadkiem na drodze do ukrzyżowania, przed znoszeniem dodatkowego bólu i ciężaru. Szymon został zmuszony; proszę nie zrozumcie źle, co mam na myśli; Szymon nie zgłosił się na ochotnika, aby nieść krzyż. Został do tego zmuszony, ale patrząc z perspektywy czasu, byłby to przywilej.

Szymon i kobieta nie będą godni Łukasza. Łukasz jest bardzo zainteresowany podkreśleniem incydentu z kobietami, które mają być wykluczone ze społeczeństwa. Łukasz wspomina, że na drodze do krzyża będą kobiety podążające za Jezusem, a te kobiety były w smutku; biły się w piersi i głośno zawodziły.

Jezus słyszy tę kobietę, a Łukasz mówi nam, że nawet w drodze na krzyż Jezus zwróci uwagę na wyrzutków, którzy podążają za nim. Jezus zajmie się kobietami; zamiast opłakiwać go lub smucić się z jego powodu, będzie je pocieszał, a także opowie im o ich losie w proroczych słowach. Uświadomi im, że nadchodzi czas, że nie będzie

dobrze dla córek jerozolimskich, a córki jerozolimskie wołałyby płakać nad sobą, ponieważ będzie tak źle, będzie tak źle dla nich.

Jezus, w drodze na krzyż, staje się zbawicielem, pocieszycielem, kimś zasługującym na naśladowanie Szymona Cyrenejczyka. Jeśli lubisz nieoczekiwaną postać w tej scenie w Jerozolimie, kobiety, od których nie oczekuje się odwagi, by pójść za Nim, będą tymi, które pójść za Nim, a zobaczymy, że Jezus powie im, że będzie tak źle dla Jerozolimy, że ludzie będą chcieli umrzeć, a jednak śmierć nie nadejdzie. Jerozolima przejdzie przez wszelkiego rodzaju trudności, ale córki Jerozolimy powinny być tego świadome z wyprzedzeniem i nie dać się zaskoczyć, tak bardzo jak On docenia ich żałobę po nim.

Podczas gdy to wszystko się rozwija, powiedziano nam, że gdy przybyli na miejsce, dwóch innych, którzy byli przestępcami, zostało odprowadzonych, aby zostać straconymi razem z nim. Zauważ, że Łukasz wspomina, że niewiniątka zostały przyprowadzone do dwóch innych, którzy byli przestępcami, tak jakby byli sami w procesji, i zostali przyprowadzeni do tego miejsca razem z nim. Gdy przybyli na miejsce zwane czaszką, tam ukrzyżowali go i przestępców, jednego po jego prawej i jednego po jego lewej stronie, a Jezus powiedział: Ojcie, przebac im, bo nie wiedzą, co czynią, i rzucili losy, aby podzielić Jego szaty, a lud stał i patrzył, ale władca szydził z niego, mówiąc: On innych uratował, niech siebie uratuje, jeśli jest Mesjaszem, Chrystusem Bożym, Jego wybranym.

Żołnierze też szydzili z Niego, podchodząc i podając Mu wino, mówiąc: Jeśli jesteś Królem Żydów, ratuj siebie samego. Był też napis nad Nim: Ten jest Królem Żydów. Wtedy jeden ze złoczyńców, którzy byli powieszni, złorzeczył Mu, mówiąc: Czyż nie jesteś Chrystusem, ratuj siebie i nas? Drugi zaś zgromił Go, mówiąc: Czyż nie boisz się Boga? Ty bowiem jesteś pod tym samym wyrokiem potępienia, a my sprawiedliwie, bo odbieramy słuszną karę za nasze uczynki. Ten zaś nic złego nie uczynił. I rzekł: Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa. I rzekł do niego: Zaprawdę, powiadam ci, dziś będziesz ze mną w raju.

Była już około szóstej godziny, a w dziewiątej godzinie cała ziemia pogrążyła się w ciemności. Podczas gdy słońce rozświetliło zastonę świątyni, rozdarła się na dwoje, wtedy Jezus zawołał donośnym głosem: Ojcie, w Twoje ręce powierzam ducha mego, a powiedziawszy to, wyzionął ducha w drodze na krzyż. Łukasz pomija wyrażenie Golgota i nie wspomina o winie zmieszanej z mirrą, ale chcę, abyście wiedzieli, że kwaśny napój, który mu podano, był sposobem na wyśmianie go, jakby chcieli powiedzieć: jeśli jesteś królem, to jest najlepsze wino, jakie możemy ci dać, po prostu po to, aby go wyśmiać. W innych Ewangeliach, takich jak Marek, błędnie uznali jego krzyk za oznaczający być może jego pragnienie i próbowali dać mu trochę napoju.

Widzisz, proroczy Jezus na krzyżu będzie się modlił, aby Bóg przebaczył jego zabójcom ich ignorancję, ale tutaj w Łukaszu, Łukasz nie używa aramejskich słów w tej scenie ukrzyżowania. Łukasz mówi nam, że było wielu naocznych świadków w tej historii, ale pomija wyrażenia w Marku, takie jak Elohim, Elohim, Lema Sabachthani . Pomija wyrażenia takie jak Golgota i tłumaczy miejsce Czaszki.

Pomija on kwaśne wino zmieszane z mirrą, aby dać je Jezusowi, ale podkreśla, że Jezus poszedł na krzyż z tak wieloma naocznymi świadkami. Po pierwsze, był tłum. Tłum patrzył, ale tłum nie szydził z niego w Ewangelii Łukasza.

Władcy byli obecni. Wyśmiewali go, a potem żołnierze szydzili z niego. Oferowali mu ocet lub kwaśny napój, jeśli chciał, i dokuczali mu, jeśli był królem Żydów.

A potem dwaj przestępcy, jeden z tych przestępców, szydzą z Jezusa. Inny go ucisza, na co Jezus mówi, że dziś ten, który prosił go, aby był z Jezusem w jego królestwie, będzie z nim w raju. Tego dnia nastąpią dwa cuda.

Słońce bardzo szybko zgaśnie od szóstej do dziewiątej godziny, a zasłona świątyni zostanie rozdarta. Pozwólcie mi tylko szybko powiedzieć coś tutaj, ponieważ ten konkretny wykład będzie dłuższy niż wszystkie inne, które wygłosiłem do tej pory. Postaram się być zwięzły, jednocześnie zachowując pewne szczegóły.

Po pierwsze, z dwoma przestępcami z Jezusem na krzyżu, Jezus oferuje, że tego dnia, jeden z tych przestępców, który uznał, że zasłużył na to, co cierpi i chciał być z Jezusem, Jezus powiedział, dziś będziesz ze mną w raju. Tak naprawdę nie wiemy dokładnie, do czego odnosi się raj, ponieważ jest to coś, co w tradycji wiemy, że odnosi się do ogrodu, który pomagał duchom, miejsca, w którym Bóg przebywa ze swoim ludem. Czasami jest to synonimem koncepcyjnym nieba, miejsca obecności Boga.

Więc kiedy wysuwany jest argument, że kiedy Jezus powiedział dzisiaj, będziesz ze mną w raju, czy mówi o pójściu z nim do nieba? Czy mówi o jakim niebie? Jeśli Jezus miał pójść do Hadesu, aby pokonać siły ciemności, jakkolwiek jest twoja teoria na ten temat, co Jezus, przepraszam, Jezus miał na myśli ? To jest punkt, w którym chciałbym, abyś bardziej przestudiował ten temat, ponieważ istnieje kilka poglądów i kilka spostrzeżeń, które zostaną dostarczone, a wykład tego rodzaju nie byłby w stanie dać wyczerpującej dyskusji na ten temat. Ale wiedząc, że niektórzy moi przyjaciele w innych krajach śledzą tę konkretną serię wykładów, pozwólcie mi powiedzieć, że dla tych z was w krajach łacińskojęzycznych, koncepcja paradiso niesie ze sobą to poczucie niebiańskiej błogości, którą Jezus oferuje temu przestępcy na krzyżu. Ale ci w krajach słowiańskich, pozwólcie, że powiem wam, czego Jezus nie mówi.

A dla tych, którzy zawsze rozumieją lub mówią po angielsku i nie mówią po słowiańsku, bo znam przynajmniej jednego z nich trochę, w języku sebo-chorwacko-słowiańskim jest słowo na pomidor. Pomidor to właściwie Rochester. Rochester nie jest już często używane w dzisiejszych czasach.

Kiedy jestem na lądzie, to co słyszę więcej o słowie pomidor to raj. Teraz, gdy znajduję również inne podobne języki słowiańskie, takie jak Macedonia, Bułgaria i inne, prawdopodobnie możesz nazwać pomidory rajem. Tak jak w wyrażeniu love apple.

Ale Jezus nie mówi o ładnych pomidorach, które chcesz jeść do świeżego chleba z czosnkiem, jak próbujemy robić rano. Nie, nie, nie, to nie o tym Jezus mówi tutaj. Tak, to nie jest oferowanie ładnego pomidora przestępcy na krzyżu.

Oferuje miejsce z Bogiem. Pomyślałem, że powinienem to wyjaśnić. Jeśli to możliwe, a omawiacie to przy stole, użyjcie Rochester dla pomidorów, a nie raj.

Ponieważ jabłko miłości będzie brzmiało dobrze, ale sednem Jezusa jest miejsce z Bogiem, miejsce Bożej błogości. Zastona zostanie rozdarta. Trzy poglądy wysuwają się na temat tego, dlaczego zastona.

Niektórzy sugerują, że gdy czytamy o rozdarciu zastony w świątyni lub rozdarciu zastony, należy to rozumieć jako symbol zbliżającego się zniszczenia świątyni. Niektórzy sugerują również, że symbolizuje to koniec starego przymierza i jego rytualnych ofiar, a odwrócenie zastony faktycznie otwiera drogę do wejścia w życie nowego przymierza. Inni sugerują trzeci pogląd, który mówi, że odnosi się to do otwarcia równego dostępu dla Żydów i pogan, gdzie zastona między dziedzińcem pogan a dziedzińcem Żydów zostaje zniesiona, a ludzie mają dostęp do Boga.

Jaki jest preferowany pogląd? Nie wiem, ale przedstawiam trzy poglądy, które są często przytaczane, ponieważ myślę, że możesz chcieć wiedzieć. Jak mówi Joy Green, gdy myśli o tym konkretnym incydencie i wydarzeniach, które miały miejsce w dniu śmierci Jezusa, mówi, spójrz na portrety rozdarcia zastony świątynnej jako symbolu zniszczenia symbolicznego świata otaczającego i emanującego ze świątyni, neutralizującego centralne miejsce świątyni w przygotowaniu do odśrodkowej misji naśladowców Jezusa, nie do Jerozolimy, ale z niej i na krańce ziemi. Innymi słowy, gdy świątynia zostaje rozdarta, wszystkie rytuały i konceptualne ramy religii otaczające Jerozolimę otwierają się.

Postęp królestwa rozpoczyna się od Jerozolimy i stamtąd idzie dalej. Inną rzeczą, którą chcę poruszyć w dyskusji o ukrzyżowaniu, jest przypomnienie, że na krzyżu Jezusa umieszczono napis. Jaki był napis? Ponownie, dla nauczycieli Biblii i studentów Biblii, daję wam zadanie, abyście zbadali to bardziej, ponieważ każdy z ewangelistów mówi nam, że napis był nieco inny.

Jan mówi, że napis głosił Jezus z Nazaretu, król Żydów. Marek mówi, że napis głosił Król Żydów. Mateusz mówi, że napis głosił: To jest Jezus, król Żydów.

A Łukasz mówi, że napis głosi: „Ten jest królem Żydów”. Ale dlaczego w ogóle napis miałby być konieczny? Naukowcy spekulują na ten temat, ale wysunięto trzy sugestie, dlaczego Piłat chciałby mieć taki napis. Pierwszy pogląd głosi, że Piłat chciałby ograniczyć potencjalne oskarżenia, że łatwo ulega naciskom i żądaniom Żydów.

Zatem umieszczenie tego napisu ma jasno pokazać, że jest on tam, aby być kimś, kto faktycznie reprezentuje sprawiedliwość i wymierza sprawiedliwość w imieniu Żydów. Drugi pogląd mówi, że jest to kpina, zwłaszcza biorąc pod uwagę miejsce ukrzyżowania, aby uspokoić Żydów i żydowskich przywódców. Kiedy ludzie idą główną drogą, widzą napis i mówią: tak, to jest ten facet, który twierdził, że jest królem Żydów. Trzeci pogląd, który coraz więcej uczonych wydaje się popierać, to pogląd, że napis miał służyć jako odstraszacz dla tych, którzy chcieliby przeprowadzić rewolucję przeciwko imperium, kiedykolwiek go zobaczą, będzie im przypominał, że jeśli przeprowadzą zamach stanu przeciwko systemowi rzymskiemu, oni również skończą na krzyżu.

Który z nich jest najlepszy? Odpowiedź Nie wiem. Przytaczam część tego poglądu, aby przypomnieć, że naukowcy próbują nadać sens rzeczom, na temat których nie mamy zbyt wielu faktów. Wiemy, że napis został dostarczony częściowo dlatego, że część zarzutów stawianych Jezusowi, choć bezpodstawnych, znajduje odzwierciedlenie w napisie.

Co może po prostu powinno oznaczać powód, dla którego Jezus jest na tym krzyżu. Dlaczego na tym krzyżu? Jezus naucza. Modli się za swoich ignoranckich zabójców.

Pragnie przebaczenia dla swoich zabójców. Oferuje nawet miejsce w raju dla przestępcy. Rozkazuje swojemu duchowi Ojcu.

I jak mówi John Green, w tych ostatnich dniach życia Jezusa na ziemi, jako środek egzekucji, przejdzie on przez to straszne doświadczenie ukrzyżowania. Ukrzyżowanie, jak wskazuje Green, było szczególnie odrażające. Ma to tyle samo wspólnego z publicznym upokorzeniem towarzyszącym ukrzyżowaniu, co z samym aktem.

Przywiązany lub przybity do pala, pisze. Na drzewie lub krzyżu, ofiara stawiała w obliczu śmierci ze wszystkimi organami nienaruszonymi i stosunkowo niewielką utratą krwi. W rezultacie śmierć nadchodziła powoli, czasami przez kilka dni, gdy ciało ulegało uduszeniu z powodu szoku lub uduszenia.

Powiedzą nam, że Jezus, który umarł, zmartwychwstanie. Zobaczymy tych świadków nie tylko w Jego zmartwychwstaniu, ale także w Jego ukrzyżowaniu. Łukasz przypomni nam, że w śmierci Jezusa nawet setnik, który przewodniczył wydarzeniu, będzie chwalił Boga i powie, że ten człowiek jest z pewnością niewinny.

Łukasz przypomni nam, że na scenie będzie tłum, który się zbierze, a gdy chmury zobaczą, co się dzieje, zaczną bić się w piersi. Zobaczą, co się dzieje i będą zaniepokojeni. Łukasz przypomni nam, że na scenie będą również kobiety, a kobiety będą naocznymi świadkami tego, co się dzieje, i powiedzą sobie, że ważne jest, aby poszły i przygotowały trochę oleju, później, aby przyszły i oddały cześć ciału, aby je namaścić.

A jednak Łukasz powie nam, że na scenie pojawi się ta postać, którą wszyscy powinniśmy dobrze znać z wersetu 50, imię Józef z Arymatei. Otóż, był pewien człowiek imieniem Józef z żydowskiego miasta Arymatei. Był członkiem rady, dobrym i sprawiedliwym człowiekiem, który nie zgodził się na decyzję i działanie, i szukał królestwa Bożego.

Człowiek ten poszedł do Piłata i poprosił o ciało Jezusa. Następnie zdjął je, owinął w liny całun i złożył w grobie wykutym w kamieniu, gdzie nikt nigdy nie został złożony. Mam czterech głównych świadków w tej scenie. I przyjaciele, kiedy będziecie śledzić ten konkretny wykład, pozwólcie mi na chwilę się zatrzymać i wtrącić.

Proszę was o cierpliwość, gdy skupię się na tej konkretnej scenie, ponieważ chcę się upewnić, że obejmę śmierć Jezusa jako całość, a to sprawi, że będzie ona nieco dłuższa niż nasze zwykłe wykłady, ale jest to bardzo ważna historia w Ewangelii Łukasza, której nie mogę podzielić. Kim jest Józef z Arymatei? Łukasz przypomina nam, że był członkiem Sanhedrynu, rady żydowskiej, która doprowadziła Jezusa do Piłata, i Łukasz był ostrożny, mówiąc nam, że nie zgadza się z decyzją ani działaniem Sanhedrynu. Był wyjątkiem.

Był uczniem Jezusa, który był gotowy na publiczną izolację w zgromadzeniu publiczności. Łukasz mówi nam również, że był dobrym człowiekiem i sprawiedliwym. Nie tylko nie zgadzał się z Sanhedrynem, ale także powiedział, że był uczniem, który oczekiwał nadejścia królestwa, w przeciwieństwie do innych ewangelii, które mówią nam, że ten człowiek Józef z Arymatei był jak tajny uczeń w Łukaszu był uczniem, otwartym uczniem Jezusa oczekującym na przyjście królestwa Bożego.

Wykorzystując swoje wpływy, zwrócił się do Piłata z prośbą o zabezpieczenie ciała Jezusa, owinął ciało w płótno i pochował je w zupełnie nowym grobie. Zbliżając się do końca tej szczególnej sesji aresztowania i ukrzyżowania Jezusa, pozwólcie, że przypomnę wam o tym ważnym dniu i wydarzeniu. Jezus zostanie złożony do grobu.

Joseph będzie za to odpowiedzialny. Ale muszę też powiedzieć ci więcej o niektórych rzeczach, które się tu dzieją. Kiedy ktoś zostaje ukrzyżowany, zazwyczaj ciało jest tam kładzione, aż zostanie zabrane i wrzucone do masowego grobu lub doliny gdzieś.

Coś się tu dzieje. Wraz ze śmiercią Jezusa, zostanie on potraktowany w najbardziej przyzwoity sposób, jaki można sobie wyobrazić. Kiedy Szymon dostał ciało, owinął je w płótno, cenne ubranie, aby powiedzieć: „traktuję to ciało z szacunkiem”.

Łukasz dzieli się z nami tym, że tuż na miejscu zdarzenia były kobiety, które zamierzały przygotować specjalną maść do ciała. To nie jest to, co się dzieje z ludźmi, którzy są ukrzyżowani. Inną rzeczą, którą powinienes zauważyć, jest to, co zwykle nie zdarza się ludziom, którzy są ukrzyżowani, to bycie złożonym w grobie, a co dopiero zupełnie nowym grobie.

Jak wspomniałem wcześniej, ciało ukrzyżowanego zazwyczaj wrzuca się do wspólnego grobu i tam pozostawia. Ale tutaj grób, który nie jest używany, jest uosobieniem wybitnej pozycji w rodzinie. Ten grób zostanie użyty do pochówku Jezusa.

Zwykle szanowana głowa rodziny wyrzeźbi dla siebie taki rodzaj grobowca, a następnie, gdy wyrzeźbi grobowiec samodzielnie, gdy umrze, zostanie tam pochowany. Ich kości zostaną zebrane później, a następnie kolejni członkowie rodziny zostaną tam pochowani, a grób zostanie nawet nazwany czasami na cześć głowy rodziny, która go wybudowała. Grób, w którym nikt nie mieszkał, będzie miejscem, w którym zostanie złożony Jezus. Kilka rzeczy o grobie.

Po pierwsze, Jezus nie został pochowany sześć stóp pod ziemią. Jak pokazałem na ekranie, grób zostanie wykuty w skale, a opis Łukasza mówi nam, że jest to prawie dwukomorowy grób, a kiedy robią to normalnie, ustawiają platformy jako część grobu, tworzą kamienne platformy, a te kamienne platformy są pokryte piaskiem i zazwyczaj ciało jest kładzione na kamiennej platformie pokrytej piaskiem przez rok lub dłużej, aż ciało się rozłoży, a następnie zbierają ciało i umieszczają je na brzegu. Ten jeden grób może być miejscem, w którym spocznie cała rodzina.

Jezus został pierwszą osobą, która znalazła się w grobie, więc kiedy czytamy o opowieści o zmartwychwstaniu, nie jest tak, że ktoś inny był w grobie i coś innego wydarzyło się wcześniej w grobie. To zupełnie nowy grób i wszystko, co się dzieje, dzieje się z tym Jezusem i tylko z Jezusem. Inną rzeczą, którą powinienes wiedzieć o starożytnym pochówku, jest to, że ciało Jezusa nie zostanie przykryte piaskiem.

Jak wspomniałem, kamienna platforma w grobowcu pokryta piaskiem to miejsce, na którym zostanie złożone ciało, więc gdy płyn z ciała się rozkłada, osadza się w piasku na kamiennej platformie, a następnie po roku, kiedy przyjdą, byłoby po prostu słuszne, aby mieć kości i wszystko, co zabierzesz, a następnie umieścić je w

ossuarium. Inną rzeczą, na którą należy zwrócić uwagę, jest to, że lina nadała mu królewski status, ale powinieneś wiedzieć, że po zmartwychwstaniu Jezus odmówił zabrania ze sobą tej nauki. Kobieta przyjdzie i zobaczy dowody tej nauki, a Jezus odejdzie.

Podoba mi się, jak Joel Greene opisał miejsce ukrzyżowania lub grób, i wkrótce zakończę ten wykład. Grób wyobrażony przez Łukasza, jak powiedziałem Roger Green, mam na myśli Joela Greene'a. Jak mówi Greene, grób wyobrażony przez relację Łukasza został ukształtowany przez wykucie w kamieniołomie ściany skalnej, takiej jak grobowiec, która mogła obejmować przedsionek przed jaskinią, której wejście mogło być przykryte dużym kamieniem w kształcie dysku osadzonym w rowku wyciętym w skale pod nim.

Wejście prowadzi do komory barierowej z kamiennym stopniem i centralnym dołem o wysokości wystarczającej, aby umożliwić osobom stanie w celu przygotowania zwłok do pochówku w jednej z kamiennych ław wykutych w skale wzdłuż boku komory. Widoczne posiadanie takiego grobu przez Józefa, o czym świadczy jego członkostwo w radzie jerozolimskiej, jest oznaką jego elitarnego statusu. Jezus umarł na krzyżu, co jest ważnym punktem zwrotnym w narracji Łukasza, ale Jezus został również pochowany ze świadkami, którzy widzieli, co się działo.

W przeciwieństwie do innych ewangelii, nie zostaną one zapieczętowane na grobie. Łukasz nie uważa, że to jest ważne, ale zatrzymajmy się na chwilę, a ja podsumuję. Co zrobił, żeby zasłużyć na śmierć? Wiemy, że pod koniec rozdziału 19, kiedy przybył do Jerozolimy, poszedł do świątyni, oczyścił świątynię i zaczął używać świątyni jako miejsca nauczania.

Wiemy, że w rozdziale 20 sprowokował zbyt wielu ludzi, gdy wdał się w walkę z władzami żydowskimi w świątyni i rzucił wyzwanie władzy w tym miejscu. Łukasz mówi nam, że tłum nie zdradził Jezusa ani nie wyśmiał Jezusa, ale to władze go aresztowały i osądziły z domu arcykapłana do Sanhedrynu. Sanhedryn był tak zdenerwowany, nawet gdy nie mieli przeciwko niemu żadnych zarzutów.

Przybyli jako zbiorowość i przedstawili go Piłatowi, jakby chcieli powiedzieć, że trzeba coś z tym zrobić. Trzy razy Piłat powiedział, że nie znalazł żadnej winy w tym człowieku. Mówią ukrzyżuj, ukrzyżuj go.

Piłat mówi: weźcie go i ukrzyżujcie, bo ja uwolnię wam Barabasza. Został ukrzyżowany. Został ukrzyżowany wśród przestępców, jakby sam był przestępcą.

Dlaczego on to przeszedł? Poszedł za tobą i mną. Opowieść Luke'a niemal sugeruje, że został zaprowadzony na miejsce, miejsce zwane Skal, aby zostać ukrzyżowanym wraz z tymi przestępcami, którzy również niosą swoje krzyże i maszerują w tym

kierunku. Dlaczego miałby towarzyszyć przestępcom? Och, ponieważ ty i ja być może zasługiwaliśmy, aby tam być, a on zajął nasze miejsce.

Jezus poszedł na krzyż za nas. Umarł niewinny. Piłat nie znalazł w nim żadnej winy.

Harold nie znalazł w nim żadnej winy. Złodziej na krzyżu mówi, że zasłużyliśmy na swój los, ale nie ten człowiek. Centurion powiedział, że ten człowiek jest niewinny.

Tak, był niewinny. Umarł za ciebie i mnie. To jest sedno chrześcijańskiej ewangelii.

Gdy śledziłeś najdłuższy wykład w tej serii , może półtorej godziny lub coś koło tego, pozwól, że przypomnę ci, że Jezus przeszedł przez to wszystko dla ciebie i dla mnie. Jeśli przyjmiemy go jako Pana i osobistego zbawiciela, jeśli uznamy, że uczynił to za nas i pożałujemy naszych grzechów, On nam wybaczy. On da nam miejsce takie jak ten złodziej na krzyżu, ten przestępca na krzyżu.

On da nam miejsce, abyśmy byli z Nim. Pamiętam bardzo stary hymn, który mówi wszystko Jezusowi, poddaję się; kiedykolwiek myślę o tym hymnie, przypominają mi się moje słabości, moje grzechy i moje niedociągnięcia.

I dlaczego Jezus przyszedł, aby umrzeć za mnie i dlaczego powinienem się mu poddać. Moją nadzieją i modlitwą jest, abyś był pewien, że jesteś grzesznikiem, tak jak ja. Że jesteś pewien, że umarł na krzyżu za ciebie i za mnie.

I jesteście pewni, że wierząc w Niego, możecie znaleźć zbawienie, tak jak ja je znalazłem i jak ja nadal staram się wiernie kroczyć. Kiedy to robimy, pamiętajmy również, że możemy przechodzić przez cierpienie, ponieważ jest ono również częścią chodzenia z Jezusem. Nie jesteśmy zwolnieni.

Niech Bóg błogosławi cię za podążanie za nami w tej serii wykładów. I mam nadzieję i modlę się, że w tym momencie pozwoliłeś Jezusowi być Panem twojego życia i jesteś oddany uczniostwu, które będzie podążać za nim, nawet jeśli oznacza to śmierć, śmierć na krzyżu. Dziękuję ci i niech Bóg cię błogosławi.

To jest dr Daniel K. Darko i jego wykład na temat Ewangelii Łukasza. To jest sesja 33, Aresztowanie i ukrzyżowanie, Łukasz 23.